

„Pójdź za Mną”

Dzieci, wychwalajcie waszego Boga!

Jak wzbudzić wiarę u pięcio- i sześciolatków

Podręcznik dla katechetów i rodziców

Véronique Tellène



Flos Carmeli
Poznań 2014

Tytuł oryginału: *Enfants, louez votre Dieu ! Eveil de la foi pour les 5 et 6 ans*, Editions du Jubilé, 2011

© Editions du Jubilé

Ilustracje i tekst: © Association l'Olivier – 84210 Venasque

Ilustracje: Suzy Dumont

Tłumaczenie: Iwona Bartnicka, Karolina Czyrkowska-Dziemba

www.ndv.com.pl; www.notredamedevie.org

Cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Tysiąclecia*, Pallottinum 1980

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 2002

Imprimi potest: O. Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał, Warszawa, dn. 12.03.2013 r., L. dz. 40/P/2013

Imprimatur: Bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny, Poznań, dn. 21.03.2013 r., N. 1442/2013

Nihil obstat: O. Paweł Placyd Ogórek OCD, Poznań, 12.03.2013 r.



ISBN 978-83-62536-96-2

FLOS CARMELI

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; faks: 61 856 09 47

wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.pl

Historia naszej drogi

Zacząło się od członków Notre Dame de Vie, wychowawców z długoletnim doświadczeniem prowadzenia katechezy w szkołach. Opieramy się na nauczaniu założyciela Notre Dame de Vie, ojca Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus (1894-1967), i na jego żywym przekonaniu, które prowadziło go przez życie: „Jakże mają uwierzyć, skoro nie ma katechetów?”. To parafraza słów świętego Pawła (Rz 10,14).

Niniejsza książka to również kontynuacja katechezy, wypracowanej w ciągu wielu lat przez wychowawczynie i wychowawców zafascynowanych Bogiem i pragnących przybliżyć Go dzieciom. Jedną z wychowawczyń, Noëlle le Duc, opracowała pierwszy program zajęć z dziećmi, na którym niniejszy podręcznik często bazuje, wykorzystując nieraz znaczne fragmenty oryginału.

Na wstępie tej książki zwracam się do wszystkich, dzięki którym mogła ona powstać, o przyjęcie wyrazów naszej głębokiej wdzięczności.



Spis treści

Prezentacja ogólna

Objawienie Boga, Stworzyciela i Ojca

Od września do okresu Adwentu

SPOTKANIE 1

Boże, powiedz mi, kim jesteś • 24

SPOTKANIE 2

Bóg jest początkiem wszystkich rzeczy • 31

SPOTKANIE 3

Bóg daje ci życie • 38

SPOTKANIE 4

Bóg jest miłością • 46

SPOTKANIE 5

Bóg jest duchem • 52

SPOTKANIE 6

Bóg jest życiem • 59

Jezus, Syn Boży

Dzieciństwo: od Adwentu do okresu Bożego Narodzenia

SPOTKANIE 7

Bóg przyjdzie do nas • 68

SPOTKANIE 8

Czekajmy na przyjście Jezusa • 75

SPOTKANIE 9

Boże Narodzenie. Jezus się narodził! • 82

SPOTKANIE 10

Radość dla ludzi. Pasterze u żłóbka • 87

SPOTKANIE 11

Pokłon mędrców ze Wschodu • 92

SPOTKANIE 12-13

Życie w Nazarecie • 97

Życie publiczne: od Bożego Narodzenia do Wielkiego Tygodnia

SPOTKANIE 14

Misja Jezusa • 108

SPOTKANIE 15

Jezus powołuje swoich Apostołów • 112

SPOTKANIE 16

Jezus przyjmuje dzieci • 118

SPOTKANIE 17

Jezus czyni cuda • 123

SPOTKANIE 18

Modlitwa Jezusa • 131

Jezus, Syn Boży

Męka i Zmartwychwstanie Pańskie: od Wielkiego Tygodnia do Wniebowstąpienia

SPOTKANIE 19

Tłumy pozdrawiają Jezusa • 140

SPOTKANIE 20

Męka Jezusa • 145

SPOTKANIE 21

Jezus żyje! Zmartwychwstanie • 151

SPOTKANIE 22

Jezus żyje i objawia się swoim uczniom • 157

Przyjmijmy Ducha Świętego

Od Wniebowstąpienia do zakończenia roku szkolnego

SPOTKANIE 23

Jezus wstępuje do Ojca • 166

SPOTKANIE 24

Jezus zsyła swojego Ducha • 173

SPOTKANIE 25

Przyjmijmy Ducha Świętego • 179

SPOTKANIE 26

Maryja, nasza Matka • 185

Prezentacja ogólna

IDEA PROGRAMU

1 – Pewność od samego początku

Kończy się rok szkolny. Zosia pożegna się ze szkołą jeden dzień wcześniej niż reszta klasy. Na słowa wychowawczynie, że po jej wyjeździe zrobi się pusto, Zosia odpowiada: „Niech pani się nie martwi, wszyscy musimy wyjechać, ale nigdy nie jesteśmy sami. Jezus zawsze będzie z panią, a przede wszystkim Jezus panią kocha”.

Wychowawczynie pochłonięta pracą przy wydawaniu posiłków w stołówce szkolnej, ożywia się natychmiast na słowa Kuby: „czy pani wie, że w tym momencie Bóg jest tutaj i patrzy na panią?”.

W trakcie katechezy Marysia przerywa: „wiem, dlaczego pani napisała imię «Bóg» w kółku. Bo jak pani zacznie kręcić palcem wokół tego napisu, to można tak kręcić i kręcić i nigdy to się nie skończy. Tak jak Bóg”. Marysia w ten sposób wyraziła swoje rozumienie nie-skończoności Boga.

Te dzieci mają po pięć, sześć lat, Zosia, Kuba i Marysia, a już są przyjaciółmi Boga. Każde z nich nawiązało już żywą, osobistą, głęboką i zróżnicowaną relację z Bogiem, podobnie, jak tyle innych dzieci w ich wieku.

Te przykłady doświadczeń z dziećmi znajdują potwierdzenie w Katechizmie Kościoła Katolickiego (KKK): „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka: Szczególny charakter godności ludzkiej polega na powołaniu człowieka do łączności z Bogiem. Człowiek jest zaproszony do rozmowy z Bogiem już od chwili narodzin” (KKK 27).

Nawet bardzo małe dzieci są zdolne do poznania Boga, zdolne do wejścia z Nim w bliską relację. Na tym przekonaniu opiera się nasza książka.

Tymczasem, czy nie zachowujemy się nieraz jak uczniowie Jezusa, którzy szorstko zabraniali dzieciom zbliżać się do Niego (Mk 10,13)? Może nie używamy już szorstkich słów ani brutalnych gestów, ale brakuje nam wiary w możliwości dzieci. Wątpimy, zamiast po prostu pokazać im, na jakich drogach mogą spotkać Boga. Czyż taka postawa nie wynika z błędnego rozumienia i mieszania pojęć? Często mylimy zdolność dziecka do prawdziwego spotkania z Panem Bogiem, w formie i za pomocą środków właściwych jego wiekowi, z czasową niemożnością opowiedzenia o Nim albo z niemożnością właściwego sformułowania pojęcia tej relacji jak człowiek dorosły. Musimy się ciągle wsłuchiwać w słowa

Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże” (Mk 10,14). Co ciekawe, greckie słowo „paidion”, użyte tutaj przez ewangelistę, oznacza małe dziecko w wieku mniej niż siedem lat.

We wczesnym dzieciństwie, kiedy mały człowiek rozwija się fizycznie i intelektualnie, kiedy jego rozwój jest tak spektakularny, powinno się zadbać jednocześnie o jego rozwój jako dziecka Bożego. Powinniśmy pokazywać dzieciom możliwości ich wzrastania duchowego. Powinniśmy pomóc im odkrywać ich tożsamość chrześcijańską i kształcić je w tym kierunku. Zresztą, dzieci są szczególnie w tym celu wyposażone dzięki takim cechom jak niewinność, otwartość, dyspozycyjność i duża zdolność adaptacji. Bóg chce, żeby każdy z nas był kimś wyjątkowym. Od samego początku naszego istnienia Bóg nas zna, kocha nas i przyciąga nas do siebie jako Ojciec.

Pierwszy etap rozwoju duchowego polega głównie na doprowadzeniu do tego, by dziecko usłyszało zaproszenie Boga i na ułatwieniu mu wolnej odpowiedzi na to zaproszenie. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej o katechizacji *Catechesi Tradendae* wyraża to w następujących słowach: „Okresem godnym uwagi jest właśnie ten, gdy małe dziecko otrzymuje [...] pierwsze elementy katechezy, które są, być może, niczym innym, jak tylko ukazaniem, w prostych słowach, dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Króciutkie modlitwy, które dziecko ledwie wymawia, dają początek dialogowi pełnemu miłości z Bogiem ukrytym, którego słowa nauczy się później słuchać” (CT 36).

W ten sposób pomagamy dziecku odkrywać Boga, Jego miłość i wielkość. W tej obecności Boga dziecko będzie odkrywać również, kim jest człowiek, kim jest ono samo. Będzie odkrywać swoją głęboką tożsamość, dziecięstwo Boże, wreszcie swoją zdolność do poznania i kochania Boga. Z kolei poznanie Boga i poznanie samego siebie pomoże dziecku postępować w duchu dziecka Bożego podczas pierwszych doświadczeń społecznych, przy pierwszym spotkaniu z Kościołem, rodziną i ludem Bożym.

Franek narysował na małym obrazku słonko. Po przerwie, na której pokłócił się z kolegą, przybiega do swojej wychowawczynie, oddaje jej swój cenny przedmiot i mówi: „Nie mogę go teraz zatrzymać, bo mam w sercu dużo złości. Co trzeba zrobić, żeby znów zaświeciło w nim słońce? Można zrobić tylko jedno”. Franek podchodzi do miejsca do modlitwy i po kilku minutach wraca do swojej pani, mówiąc: „Teraz może mi pani już oddać mój obrazek”. Franek doświadczył przemieniającej mocy Bożej miłości. „Przemiana modlącego się serca jest pierwszą odpowiedzią Boga na naszą prośbę” (KKK 2739).

Wczesne dzieciństwo to szczególny okres rozwoju i zakorzeniania się miłości. Z tego względu, czyż nie jest to idealny czas dla dziecka na zbudowanie relacji z Panem Bogiem opartej na miłości i zaufaniu?

2 – Główne zasady programu

Przypomnijmy sobie słowa Zosi: „Jezus zawsze będzie z tobą, a przede wszystkim Jezus cię kocha”.

Miłość Boża, jako fundamentalne doświadczenie dziecka, jest czymś rzeczywistym. To pierwsza zasada całego chrześcijańskiego życia, tak jak i całej katechizacji. Wszystko „wypływa «ze źródła miłości» – jak naucza Sobór Watykański II [w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”*] – czyli z miłości Boga Ojca [...] stwarzając nas dobrowolnie w swej niezmiernej i pełnej miłosierdzia łaskawości i powołując łaskawie do uczestnictwa z sobą w życiu i chwale, rozlewa hojnie swą boską dobroć i rozlewać jej nie przestaje, tak żeby będąc Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie «wszystkim we wszystkich» (1Kor 15,28)” (DM 2).

Bóg jest życiem, a to życie jest miłością. Ojciec nieustannie zdradza Syna. Syn patrzy na Ojca, czyli na źródło, od którego pochodzi. Ich wzajemną miłość uosabia Duch Święty. Bóg stwarza, ponieważ miłość wciąż na nowo chce dawać siebie. Mało tego, Bóg postanawia wprowadzić ludzi do swego szczęścia i przekazać im swoje własne życie, w komunii ze wszystkimi Osobami Trójcy Świętej. Miłość Boża zabiega o człowieka i oczekuje od niego odpowiedzi, szanując jego wolność i to już na początku życia, w dzieciństwie.

Kolejna fundamentalna zasada polega na tym, że człowiek nosi w sobie zdolność poznawania i kochania swego Stwórcy. W sakramencie chrztu świętego człowiek otrzymuje łaskę, dzięki której staje się w sposób trwały i pewny przybrany synem Boga Ojca, członkiem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego. Chrześcijanin uczestniczy w życiu samego Boga i może wciąż wzrastać w zjednoczeniu z Bogiem. Możemy jednoczyć się z Bogiem dzięki cnotom teologalnym. Cnoty te, dające człowiekowi nowe siły w działaniu, otrzymane w momencie chrztu „przysposabiają władze człowieka [jego umysł, wolę i pamięć] „do uczestnictwa w naturze Bożej. [...] Uzdalniają one chrześcijan do życia w obcowaniu z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg Trójjedyny” (KKK 1812). Człowiek ochrzczony może również stworzyć się na działanie Boga poprzez dary Ducha Świętego.

Modlitwa i życie sakramentalne to dwa obszary, w których w sposób szczególny może objawiać się życie człowieka ochrzczonego, w których zacieśnia się coraz

żywsza i coraz bogatsza relacja z Bogiem. Można powiedzieć, że katecheza wtedy ma sens, kiedy staje się szkołą spotkania z Bogiem. Wówczas Bóg może sam objawić się dziecku. To Bóg jest pierwszym katechetą. Zadaniem katechety-człowieka jest przede wszystkim doprowadzić do spotkania dziecka z Bogiem, po czym ludzki katecheta powinien usunąć się szybko w cień, tak jak Jan Chrzciciel. Chrześcijański wychowawca powinien być jak najbardziej dyskretny, gorąco wierząc w niezależne działanie Boga, który objawia się w sercu dziecka we własnej Osobie. Wówczas katecheta doznaje wielkiej radości i zadziwienia, nieczym przyjaciel oblubieńca, staje się świadkiem tego tajemniczego, ale jakże realnego spotkania, które dokonuje się w sercu dziecka!

Karolinka modliła się w kąciu modlitwy w klasie. Po chwili podniosła się i zwróciła do wychowawczynie szepcząc: „Teraz wszystko jest piękne!”.

Każdy, kto czytał Ewangelię wie, że jest tylko jedna droga, tylko jedna brama, która prowadzi do Boga. To sam Chrystus. On nas przybliży do Boga. Adhortacja apostołska *Catechesi Tradendae*, wyciąga z powyższego następujące wnioski: „w samej wewnętrznej istocie katechezy znajduje się przede wszystkim ta właśnie Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, [...]. On właśnie jest „Drogą, Prawdą i Życiem”, a życie chrześcijańskie polega na tym, że idziemy za Chrystusem [...]. Przedmiotem istotnym i pierwszorzędnym katechezy jest [...] odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Niej się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa, oraz znaków dokonanych przez Niego [...] W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej” (CT 5).

Małe dzieci mają ograniczone możliwości skupienia uwagi i słuchania, ale już na tym etapie mogą zapoznać się z życiem i słowami Jezusa, a przede wszystkim mogą wejść z Bogiem w głęboką zażyłość. Pod koniec całego dnia spędzonego w szkole Tomek podsumowuje: „najbardziej podobało mi się dzisiaj, jak patrzyliśmy na małe pudełko [czyli tabernakulum] w kaplicy”.

Ostatnia zasada zostanie przywołana w kilku słowach, podkreślając, jak bardzo ważny jest nastrój życzliwości i miłości. Dziecko zawsze go potrzebuje tak, jak potrzebuje otoczenia dostosowanego i koniecznego do jego rozwoju. A cóż powiedzieć o katechezie, która ma być wiernym świadectwem Boga Miłości? Atmosfera miłości to nieomylny wskaźnik dobrej katechezy, która nie

polega tylko na poznaniu rozumowym. Dobra katecheza powinna rozciągać się na całe życie dziecka i owocować miłością. W konsekwencji, działanie w duchu chrześcijańskim będzie odpowiedzią na miłość. Dlatego w niniejszej książce, pod koniec każdego spotkania, po modlitwie pojawia się postanowienie jako propozycja zachowań w tym duchu.

Julka dobrze rozumiała katechezę. Niezbyt się cieszyła na perspektywę zabawy z dużo młodszą koleżanką z sąsiedztwa, ale teraz patrzy już na to inaczej: „nie lubię się z nią bawić, bo jest dla mnie za mała, ale cieszy mnie to, że mogę w ten sposób sprawić radość Bogu”. Julka i inne dzieci nauczyły się pojednania w kąciaku modlitwy.

UCZESTNICY KATECHEZY

1 – Duch Święty

Powinniśmy przeczytać ponownie w całości zakończenie adhortacji *Catechesi Tradendae* (nr 72). Jan Paweł II przypomina nam, że Duch Święty jest najważniejszym uczestnikiem każdej katechezy, całego dzieła katechizacji: „Katecheza więc, która jest wzrastaniem w wierze i życiem chrześcijańskim dojrzewającym ku pełni, jest w konsekwencji dziełem Ducha Świętego, dziełem, które On właśnie może w Kościele wzbudzić i podtrzymać”. To Duch Święty ożywia i kieruje wszelkim wysiłkiem Kościoła nauczającego, przekazującego Słowo Boże. To Duch Święty jest najważniejszym uczestnikiem wszelkiej ewangelizacji: „Każda forma głoszenia wiary jest przede wszystkim dziełem Ducha Świętego” (Przemówienie Jana Pawła II z 24 czerwca 1988 w Salzburgu). Papież przypominał, gdzie w Piśmie Świętym znajdujemy podstawy do takiego twierdzenia podczas swojej homilii, wygłoszonej w 1985 w dzień Zesłania Ducha Świętego: „To Duch Święty zapewnia zadziwiające szerzenie się Słowa Bożego, to On pociesza i prowadzi Apostołów i uczniów, żeby głosili zbawienie w imię Chrystusa. To On naucza Apostołów i uczniów i przypomina im wszystko, co im mówił Jezus (por. J 14,26). To On zawsze będzie z nimi (por. J 14,16)”. Wniosek nasuwa się sam. Katecheta „musi sobie bardzo dobrze uświadamiać, iż działa jako żywe i pojętne narzędzie Ducha Świętego. I że ponadto Kościół nauczający i wszyscy katecheci powinni dążyć do tego, by ustawicznie wzywać tego Ducha, zawsze z Nim obcować i by usiłować zrozumieć Jego prawdziwe natchnienia” (CT 72).

Katechizowanie nie polega na przekazywaniu wielkiej ilości naukowej wiedzy, ale na uważnym słuchaniu Ducha Świętego, aby przekazywać to, co On sam chce

powiedzieć dzieciom w ich sercach. Katecheta powinien wciąż ożywiać swoją wiarę i swoją relację z Duchem Świętym, powinien cały poddawać się Jego działaniu, bo przecież sam działa w Jego imieniu.

2 – Katecheta

Każdy katecheta ma szczególną misję do spełnienia. Jego rola polega na czynieniu wszelkich wysiłków w celu rozbudzenia wiary. Dlatego powinien przemyśleć kilka poniższych kwestii.

Wymiar ludzki i wymiar chrześcijański

Po pierwsze, katecheta powinien patrzeć na siebie jako na kogoś, kto cały czas poddaje się ewangelizacji. Z pewnością jest on dla dzieci starszym bratem w wierze, ale stale szukającym możliwości pogłębienia wiary razem z dziećmi, a często dzięki nim samym. Katecheta, tak samo jak i dzieci, ma serce otwarte na naukę, na nowe treści płynące ze Słowa Bożego, które odkrywa razem z dziećmi. Katecheta może powtarzać za psalmistą: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce. Panie, [...] zachowaj mnie przy życiu według Twego słowa” (Ps 119,105.107).

Po drugie, katecheta jest osobą dorosłą i powinien dawać o tym świadectwo wobec dzieci zachowując się dojrzałe i w sposób zrównoważony. Powinno się to objawiać szczególnie w umiejętności panowania nad sobą, w zachowaniu właściwym osobie dorosłej oraz w otwartości na drugiego człowieka przy jednoczesnym chowaniu własnej osoby w cieniu.

Po trzecie, katecheta jest osobą wierzącą i wszystkie jego słowa i jego zachowanie powinny świadczyć o jego głębokiej wierze i tożsamości chrześcijańskiej. Wewnętrzny zapal pozwala mu tak żyć, żeby świadczyć o wierze, która wypełnia jego serce.

Po czwarte, katecheta ma dużo życzliwości i miłości dla dzieci, które powierza mu Kościół. Modli się za nie. Jego właściwą rolą jest przejmować się ich codziennymi troskami i radościami, wszystkim, co może im się przydarzyć na co dzień. Może powtórzyć za świętym Pawłem: „stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drodzy. [...] tak każdego z was zachęcaliśmy i zaklinaliśmy, jak ojciec swe dzieci” (1Tes 2,7.8.11).

Wiedza

Wiadomości, które przekazuje katecheta nie pochodzą od niego samego, lecz są zgodne z nauczaniem Kościoła.

Katecheta może zawsze powiedzieć za świętym Pawłem: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem” (1Kor 11,23). Dlatego katecheta musi najpierw sam zapoznać się jak najlepiej z nauczaniem Kościoła, następnie powinien starać się żyć zgodnie z tym nauczaniem, żeby móc następnie samemu przekazywać tę wiedzę w sposób uczciwy i jak najbardziej wierny. Co nie oznacza, że musi przekazać od razu wszystko w całości. Dziecko nie potrafi wszystkiego przyswoić. I właśnie rolę wychowawcy jest wybrać odpowiedni materiał i przekazywać go dzieciom, nie zmieniając treści. W pewnym sensie katecheta usuwa się w cień Słowa Bożego, które przekazuje. Jest tylko pośrednikiem. Katecheta nie musi też wiedzieć wszystkiego. Czasami może przyznać się przed dziećmi w pokorze, wierny prawdzie, że czegoś nie wie, albo że przerasta go tajemnica, którą właśnie omawia, albo że potrzebuje zgłębić omawiany problem, żeby przy następnym spotkaniu móc odpowiedzieć szerszej na zadane pytanie.

Poza znajomością przekazywanej wiedzy, katecheta powinien znać osobę, do której się zwraca, czyli powinien mieć wiedzę na temat dzieci. Powinien znać psychikę dziecka w danym wieku, jego potrzeby, kontekst społeczny i rodzinny, i wszelkie inne czynniki, które pomogą mu jak najlepiej dostosować katechezę do małych odbiorców.

Pedagogika

Ponieważ katecheza jest aktem komunikacji, wymaga praktycznej wiedzy, która z kolei opiera się na wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim na doświadczeniu. Katecheta uczy się, jaką ma przyjąć pozycję wobec grupy dzieci, jak nad nią zapanować tak, aby ją poprowadzić. Katecheta szuka jak najlepszych środków, najbardziej dostosowanych do przekazywania wiary. W tym zakresie godzi się na poszukiwanie trochę 'po omacku', cierpliwie, ale mając pewność, że często trudności uczą i wytyczają przyszłość.

Podsumowując w kilku słowach można powiedzieć, że katecheta jest jednocześnie starszym bratem, świadkiem, mistrzem i wychowawcą.

3 – Dziecko

Wszystkie wymienione dotąd sposoby służą jednemu celowi, wychowaniu małego dziecka, a w szczególności rozwojowi jego duchowości chrześcijańskiej. Zastanówmy się, jakie jest dziecko w wieku pięciu czy sześciu lat?

Nie będzie to wyczerpująca analiza, lecz wymienimy kilka podstawowych elementów składających się na psychikę małego dziecka. Przydadzą się one do zrozumie-

nia proponowanej przez nas metody pracy z dziećmi. Pomogą również wyjaśnić, dlaczego w naszym programie znajdują się pewne elementy, a inne zostały celowo pominięte.

Pojęcie czasu

Dziecko poznając świat wchodzi w określony czas. Jednak na etapie wczesnego dzieciństwa daleko jeszcze do rozumienia pojęcia doczesności. Zdolność umiejscowienia wydarzeń w czasie, czy porządkowania ich, nie jest wrodzona. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie rytuałów, przyzwyczajień, żeby dziecko miało punkt odniesienia i poczucie bezpieczeństwa. Dziecko charakteryzuje się myśleniem egocentrycznym. Jest ono w stanie porządkować wydarzenia jedynie względem siebie samego i swoich przeżyć. Dlatego też w naszym programie postanowiliśmy świadomie nie odwoływać się do Starego Testamentu. Będzie jeszcze na to czas później, kiedy dziecko już potrafi lepiej rozumieć i odnosić się do przeszłości i teraźniejszości.

Pamięć dziecka w wieku pięciu czy sześciu lat cały czas się dopiero rozwija. Dlatego konieczne jest częste powtarzanie. W większości przypadków wykorzystujemy te same ustępy z Ewangelii razem z pięcioletkami i sześciolatkami. Dziecko potrzebuje usłyszeć ten sam tekst kilka razy. Część elementów zapamięta, niektóre potrafi z satysfakcją powtórzyć, a w kolejnym roku będzie umiało więcej zrozumieć, bo będzie dojrzałe o rok. Niektóre fundamentalne pojęcia, jak na przykład poznanie osoby ludzkiej, będą ciągle powracać podczas kolejnych spotkań i w kolejnych latach. Jest to świadomy zabieg, gdyż dziecko potrzebuje powtarzania i pokazywania tego samego zagadnienia w różnym świetle, żeby móc je lepiej sobie przyswoić.

Od postrzegania zmysłowego do życia duchowego

Dziecko postrzega i odkrywa świat przede wszystkim za pomocą zmysłów. Dlatego właśnie tak ważne jest, żeby zadbać o dobrą atmosferę. Dziecko widzi, słyszy i odczuwa. Chłonie całe otoczenie, dlatego nie można zaniedbać żadnego szczegółu. Natomiast właśnie na tym etapie budzi się umysł dziecka. Jeszcze nie jest zdominowany wolą niezależności, czasem napelnionej pychą, pociągającej za sobą nieufność i zwątpienie, jak to może zdarzyć się później. Dopóki relacja dziecka z dorosłym oparta jest na zaufaniu, dziecko otwiera się na jego przekaz. I wtedy też może bez trudności nawiązać relację z Bogiem i rozwijać łaskę dziecka Bożego, którym jest. Wzrastanie w wierze odbywa się przede wszystkim pośrednio, nie dosłownie. Na tym etapie nie ma sensu

tłumaczyć dziecku, czym jest wiara, natomiast trzeba koniecznie nauczyć je nią się posługiwać.

Dziecko w grupie

Wczesne dzieciństwo to czas, kiedy dziecko uczy się poznawać siebie. Rozwija się stopniowo w miarę odkrywania swoich możliwości, swoich ograniczeń i swojej tożsamości. Nawet jeśli potrzebuje do własnego rozwoju innych, na tym etapie dziecko wciąż jeszcze ma trudności w nawiązaniu kontaktu i w samodzielnym poszukiwaniu relacji z innymi dziećmi. I będzie potrzebowało jeszcze dużo czasu, zanim nawiąże prawdziwe relacje z rówieśnikami, zanim nauczy się patrzeć obiektywnie na innych i zanim wypracuje w sobie życzliwą postawę wobec bliźniego. Z tego względu takie zagadnienia, jak kształtowanie miłości wobec bliźnich czy eklezjalny wymiar chrześcijańskiego życia, nie będą teraz omawiane explicite. Niemniej jednak, pewne elementy powyższych zagadnień są już wstępnie wprowadzane, żeby można je było łatwiej rozwinąć w odpowiednim czasie.

Świadomość, że jest się kochanym

W okresie wczesnego dzieciństwa, o ile wiara budzi się nieświadomie, o tyle miłość ujawnia się w sposób widoczny. Miłość wpisana jest w każdego człowieka od momentu jego poczęcia. Dziecko zawsze rodzi się z aktu miłości, przynajmniej z woli kochającego Boga, który z miłości powołuje je do istnienia. Tylko miłość daje życie i pozwala rozwijać się, tylko miłość ma wartość nieprzemijającą. Trudno małemu dziecku zrozumieć miłość w znaczeniu ofiary, ale z pewnością potrafi przyjmować miłość i jest bardzo wyczułone na jakość otrzymywanej miłości. Dlatego właśnie miłość jest zasadą przewodnią naszego programu, na niej opiera się nasze nauczanie.

Rzeczywistość i świat wyobraźni

Wczesne dzieciństwo to okres fantazjowania, kiedy dziecko bardzo łatwo potrafi się przenosić do świata wyobraźni. To jeszcze nie czas na obiektywne myślenie, logikę. Dlatego katecheci, a tym bardziej wychowawcy, powinni uważać, żeby cały czas pozostawać w sferze rzeczywistości podczas spotkań poświęconych wzbudzaniu wiary. Trzeba unikać niejasności, które mogą prowadzić do mieszania pojęć. Przykładowo, katecheza nie jest miejscem dla bajek, a katecheta musi uważać, żeby jego głos nie przypominał kogoś, kto opowiada bajki. Historia zbawienia to historia, która zdarzyła się naprawdę. To nasza wspólna historia, nas, dzieci Bożych, historia, która zaświadcza o tym, że Bóg zszedł na ziemię w konkretnym celu i w konkretnym czasie. W tym samym duchu warto podkreślić, że małe dziecko nie potrafi jeszcze

pojąć znaczenia symboli. Z tego względu, trzeba będzie poczekać, aż dziecko podrośnie, zanim wprowadzimy pewne ustępy z Ewangelii, zanim zaczniemy na przykład pracować nad przypowieściami albo odkrywać z dziećmi znane symbole biblijne, takie jak gołębicą na określenie Ducha Świętego.

NARZĘDZIA PEDAGOGICZNE

1. Teksty

Pierwszym punktem odniesienia, który zawsze pozostaje elementem zasadniczym, jest dla katechety Słowo Boże. Adhortacja apostołska *Catechesi Tradendae* stwierdza, że katecheza „powinna [...] być przepelniona i przeniknięta myślą, duchem i podstawami biblijnymi i ewangelicznymi przez stały kontakt z samymi tekstami” oraz „że katecheza będzie o tyle bogatsza i skuteczniejsza, o ile odczytywać będzie słowa według myśli i ducha Kościoła” (CT 27).

Słowo Boże zajmuje miejsce centralne w katechezie, przede wszystkim wówczas, gdy katecheta żyje nim i jest nim przepelniony, zwłaszcza w czasie przygotowywania zajęć. Tak się stanie, jeżeli będzie zgłębiać Pismo, indywidualnie lub w grupie, rozważać je i starać się skonfrontować z nim swoje życie. Wyzwanie jest tym większe, że katechizacja małych dzieci opiera się głównie na przekazie ustnym i że jedynym pośrednikiem w jej przekazywaniu jest osoba katechety. Słowo Boże dociera więc do dzieci jako słowo wypowiedane i wysłuchane, zanim jeszcze przyjdzie czas na lekturę. W przypadku pięcioletków nie należy proponować lektury samego tekstu, który pozostaje jeszcze zbyt trudny dla dzieci w tym wieku. Tym ważniejsze jest zatem przyswojenie sobie tekstu przez katechetę. Katecheta odgrywa więc rolę zasadniczą w katechezie tej grupy wiekowej. Poprzez głos, postawę i całą postać ożywia Słowo Boże oraz w pewnym sensie pokazuje je. Katechizować to pozwolić, aby Słowo Boże rozbrzmiewało w sercu dziecka w swojej czystości i w odpowiedni sposób. Tylko tyle i aż tyle.

Do Biblii należy dołączyć Katechizm Kościoła Katolickiego. Rzeczywiście, „Pismo Święte, jako «mowa Boża, utrwalona pod natchnieniem Ducha Świętego», i Katechizm Kościoła Katolickiego, jako ważne aktualne wyrażenie żywej Tradycji Kościoła i pewna norma dla nauczania wiary, mają za zadanie, każde na swój sposób i odpowiednio do swojego autorytetu, ożywiać katechezę w Kościele współczesnym” (*Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* z 1997, nr 128). Jak ocenić rolę Katechizmu

Kościoła Katolickiego? Zapewnia katechecie żywoty i bogaty wykład wiary Kościoła i jego doktryny. Jak każdy ochrzczony przy spotkaniu z nauczaniem Kościoła, katecheta uwolniony jest od subiektywizmu osobistych osądów, przyjmując to, czego serce człowieka nie zdołało pojąć – objawienie Boże przekazane przez Kościół.

2. Miejsce do modlitwy

Piękno i spokój, jakim jest wypełnione, czynią zeń przestrzeń otwartą i przyjazną, gdzie dziecko przychodzi z radością. To miejsce szczególne, przeznaczone do odkrywania Boga, do osobistego spotkania z Nim. Dziecko przychodzi tutaj nastawione wewnętrznie na słuchanie. Wchodzi tu spokojnie i grzecznie. Przyjmuje godną postawę, która prowadzi do poczucia sacrum i świadczy o szacunku danej osoby dla Boga. Dziecko przyjmuje wygodną pozycję w taki sposób, aby nie odczuwało dyskomfortu fizycznego w czasie zajęć i aby pozostało jak najbardziej uważne i otwarte.

Miejsce jest urządzone w sposób skromny, tak aby żaden niepotrzebny szczegół nie rozpraszał uwagi:

- dywan i kilka krzeseł ustawionych naprzeciwko ułożonych harmonijnie pomocy wizualnych;
- na stoliku ustawione są postaci z danego spotkania;
- świeczka symbolizuje żywą obecność Boga;
- ewentualnie można dodać ładny bukiet lub roślinę zieloną.

Inaczej niż w przypadku dzieci starszych, nie jest jeszcze konieczne umieszczanie księgi Słowa Bożego. Zostanie ona uroczysto wprowadzona w chwili, gdy dziecko nauczy się czytać. W przypadku młodszych dzieci katecheta pozostaje osobą, która w pewnym sensie nadaje życie Słowu Bożemu.

Miejsce do modlitwy pełne jest życia. Pomaga skupić spojrzenie. Wyposażone jest w detale wzbogacające pamięć i rozum, kieruje człowieka w stronę Boga. Nadmiar elementów wizualnych rozpraszałby, przytłaczał i hamował skupienie. Miejsce do modlitwy ma wychowywać i sprzyjać wymiarowi sacrum u dziecka. Nawet jeśli stanie się miejscem często odwiedzanym, nie pozostanie mimo to miejscem zwyczajnym.

3. Materiały pedagogiczne

Materiały pedagogiczne to wartościowy sposób przekazywania treści, ponieważ wzbogacają i upraszczają spotkania dzięki różnorodnym sposobom wspierania życia uczuciowego dziecka. Należy jednak pamiętać, że stanowią one tylko środek wiodący do celu.

Postaci z kartonu to nośnik wizualny, który ułatwia wprowadzenie tekstu Pisma i je ożywia. Postaci mają

skromny wygląd, aby nie zatrzymywać spojrzenia, ale skierować uwagę na zasadniczą część przesłania. Ponadto ułatwiają zapamiętywanie wzrokowe.

Spokojna muzyka skłania do skupienia. Pomaga także przyjąć wymiar sacrum, wprowadza w tajemnicę i koi zmysły. Śpiew to sposób wyrażenia i uwewnętrznienia, który dzieci lubią wykorzystywać. Jest to także dobry sposób na zapamiętanie przyjętego Słowa.

Świece symbolizują obecność Boga, Jego miłość, życie i światło.

Zajęcia praktyczne pozostawiają pewien ślad. Utrwalają w pamięci przekazane przesłanie. W czasie ich wykonywania myślom dziecka nadal towarzyszy usłyszane przesłanie. Pośrednio nadal je rozważa i chłonie. Z tego powodu warto, aby prace te przebiegały w ciszy, ewentualnie z prostą muzyką w tle. To również właśnie w tym czasie dzieci swobodnie wracają na dłuższą lub krótszą chwilę do miejsca do modlitwy.

REALIZACJA PROGRAMU

1. Wstępne przygotowanie dzieci

Katecheza gromadzi zazwyczaj różnorodną grupę dzieci. Zarówno w warunkach szkolnych, jak i parafialnych, dzieci wykazują różnice intelektualne, edukacyjne, społeczne czy religijne. Różnią się temperamentem. Jednakże każde z nich przychodzi, aby w tym samym czasie uczestniczyć w modlitwie i nauczaniu. Każde ma także wewnętrzne zdolności do wzbogacania i rozwijania własnej łaski. Katecheta musi przyjąć te różnice i starać się przede wszystkim przygotować dzieci, aby stały się otwarte na katechezę.

Postawa osoby dorosłej ma fundamentalne znaczenie. Małe dziecko postrzega katechetę intuicyjnie i obdarza go zaufaniem tym bardziej, im bardziej czuje się prawdziwie kochane. Zatem katecheta musi mu się przedstawić w sposób przyjazny i budzący zaufanie.

Jest pośrednikiem między Bogiem a dzieckiem. Jego osoba nie może hamować dziecka, lecz ma je prowadzić. Poza nauczaniem katecheta musi także przekazywać swoją osobą miłość Bożą, która wyraża się zarówno przez jego czułość, jak i przez jego wymagania edukacyjne. Katecheta dobiera właściwy język, dostosowany do możliwości poznawczych dziecka. Często trudność stanowi dobór odpowiedniego słownictwa. Nauczyciel dba także o atmosferę i wprowadza rytuały, które zapewniają poczucie bezpieczeństwa i pomagają w strukturyzacji wiedzy. Katecheta nie powinien obawiać się tych rytu-

alów. Powtarzanie tych samych gestów, wyznaczenie dziecku zawsze tego samego miejsca, przestrzeganie i wykonywanie tych samych etapów w czasie każdego spotkania, daje dziecku wolność i uspokaja je. Należy też, oczywiście, wykonać całą pracę przygotowawczą, aby dziecko skorzystało z zaproponowanego mu czasu. Przypomnijmy poszczególne etapy tej wstępnej pracy.

Wzbudzanie pragnienia Boga

„Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza” (Ps 63,2). Powtórzmy z przekonaniem, że pragnienie Boga jest wpisane w serce każdego człowieka. Niejednokrotnie pozostaje mu jednak uświadomić je sobie i usłyszeć ten krzyk wydobywający się z głębi jego jestwa. Tak jak każdy człowiek, dziecko dąży do szczęścia i może je ostatecznie znaleźć jedynie w Bogu. Współcześnie dziecku przedstawia się różne postacie pseudoszczęścia, które nie mogą go w pełni usatysfakcjonować, ale które zajmują ważne miejsce w jego sercu i tłumią głębsze dążenia.

Pierwszym zadaniem wychowawcy jest wzbudzić w dziecku postawę przyjmowania i uczynić je otwartym. Na dobry początek można najpierw pokazać mu miejsce do modlitwy, wprowadzić je tam, jak do ważnego miejsca i pozostać przy nim w oczekiwaniu na objawienie Boga. Aby dziecko zawsze pragnęło Boga, wychowawca zapewni mu odpowiednią strawę duchową i będzie czuł, aby nie była zbyt obfita tak, aby pragnienie pozostało zawsze obecne. W ten sposób pomaga dziecku ożywiać nadzieję i skierować jego życie na nieustanne poszukiwanie Boga.

Wychowanie do słuchania i panowania nad sobą

„Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Umiejętność słuchania jest najważniejsza. Bóg wymaga jej na początku od swego ludu: „Słuchaj, Izraelu” (Pwt 6,4). Słowo zostaje przyjęte dlatego, że zostało wypowiedziane w ciszy i usłyszane przez osoby zdolne do słuchania. Hałas, niepokój, ruch stanowią przeszkodę dla ciszy i hamują przyjęcie Słowa Bożego. Stąd tak ważne jest wstępne wychowanie do ciszy, do panowania nad sobą i do posłuszeństwa. Zawiera ono wiele aspektów, które się wzajemnie uzupełniają.

Porządek, czystość, surowość otoczenia sprzyjają samodyscyplinie spojrzenia. Wyposażenie sali ograniczone jest do niezbędnych elementów i ułożone w sposób harmonijny. Aby dzieci były spokojne, muszą stopniowo uczyć się panowania nad sobą. Wymaga to uprzednio od katechety wyciszenia własnych gestów i postawy. Dzieci uczą się w ten sposób siadać po cichu i wprowadzać swoje ciało w atmosferę słuchania. Wychowawca,

kontrolując swój głos, przyczynia się do uwewnętrznienia Słowa. Mówiąc spokojnie, z przekonaniem, modulując głos, dzięki ciszy i zaśłuchaniu dziecka, pozwala mu przyjąć Słowo w głębi jego serca. To pierwsze wychowanie do różnych form ciszy i słuchania wdraża dzieci do tego, aby pozwalały się prowadzić w zaufaniu. Jest bramą wejściową katechezy – cisza to normalna atmosfera i niemal konieczna, aby przyjąć Słowo Boże. To wychowanie do ciszy zajmuje wiele czasu i wymaga od katechety wiele cierpliwości. Chodzi tutaj przede wszystkim o wyciszenie serca. Niektóre dzieci o niespokojnym temperamencie mogą żywo poruszać się i dużo mówić, równocześnie intensywnie wewnątrz słuchając. Prawdziwą sztuką jest nie wywierać nacisku na dzieci, pozostając przy tym wymagającym.

Rozwijanie zdolności do zachwyty

„Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą” (Mt 13,16). Jest także ważne, aby dziecko nauczyło się patrzeć i chłonąć piękno, jakie je otacza, a z którym niekiedy nigdy wcześniej się nie spotkało. To naprawdę kształcąca nauka, kiedy potrafi spokojnie zatrzymać się i patrzeć! Patrzeć na piękno stworzenia, patrzeć na piękno ludzi, patrzeć na piękno dobrych uczynków lub gestów wykonanych w imię dobra. Takie spojrzenie wywołuje zachwyt, wdzięczność i dziękczynienie. Poprzez atrakcyjność dobra tak odkrytego budzi dobroć, poczucie bezinteresowności i szacunek. Każda postać piękna i dobra jest odbiciem Boga, który jest źródłem wszelkiego dobra. Pragnienie, słuchanie i wychwalanie to podstawowe zasady uczenia się otwartości serca. Dziecko jest wówczas zdolne otrzymywać i przyjmować.

Kształcenie wolnej woli, aby otrzymywać i kochać

„Jezus [...] rzekł do [leżącego]: „Czy chcesz stać się zdrowym?” (J 5,6). W chwili udzielania swych darów, Pan oczekuje od człowieka, aby wyraził swoje najgłębsze pragnienia i przyjął w wolności Jego wolę...

Dziecko to osoba, która, bardziej niż ktokolwiek inny, otrzymuje. Oczywiście, przywykło do otrzymywania, gdyż nie cieszy się jeszcze w pełni autonomią. Na płaszczyźnie duchowej takie przyzwyczajenie należy starannie wspierać. Trzeba jednak dbać, aby ta postawa przyjmowania była aktywna, aby wyrażała rzeczywiste pragnienie otrzymywania, a nie ograniczała się jedynie do biernego i obojętnego oczekiwania.

Zaangażowanie woli jest konieczne. Jest to siła, która pozwala obrać kierunek i w nim podążać, aż do osiągnięcia wyznaczonego celu. To wola wykorzystuje zdolności dziecka i nimi pokieruje. Zatem ma ona znaczenie

zasadnicze i należy ją kształtować od najmłodszych lat. To na niej w pewien sposób szczepi się teologalna cnota miłości. Modlić się i kochać oznacza najpierw chcieć modlić się i chcieć kochać. W obydwu przypadkach mamy do czynienia pierwotnie z aktem wolnej woli.

Można stwierdzić, że zadanie katechety wymaga solidnego przygotowania materialnego, ludzkiego, intelektualnego i duchowego. Można je ułatwić i sprzyjać mu poprzez pracę zespołową. Wspólne spotkania w celu przygotowania zajęć z dziećmi wzbogacają i motywują.

2. Plan roczny: ukierunkowanie na rozwój

Każdy rok podzielony jest na trzy okresy, które odpowiadają mniej więcej trymestrom szkolnym¹ i rozwojowi psychologicznemu dzieci. Przede wszystkim jednak są dopasowane do rytmu liturgii. Wprowadzają w ten sposób dziecko w rok liturgiczny i we właściwą Kościołowi pedagogikę, którą obejmuje on wszystkich ochrzczonych:

- odkrycie Boga, Stwórcy i Ojca: od początku roku szkolnego do Adwentu;
- droga z Jezusem, Synem Bożym: od Adwentu do Wniebowstąpienia;

- podążanie za Duchem Świętym, który się objawia: od Wniebowstąpienia aż do końca roku szkolnego.

W ramach każdego z tych trzech okresów można wyróżnić cztery następujące tematy:

- miłość: Bóg jest Tym, który kocha i którego mogę kochać;
- życie: Bóg jest życiem i daje mi swoje życie;
- poznanie: Bóg zna każdego osobiście, a każda osoba jest wezwana, aby Go poznać;
- modlitwa: Bóg oczekuje, że przyjdę Go poznać.

Są to cztery filary, wyjątkowo dobrze dostosowane do małych dzieci i pozwalające im, na każdym etapie, poznać nowy wymiar rozważanej tajemnicy. W zależności od okresu każdy z czterech tematów przedstawiony jest w inny sposób, jednak zawsze odsyła do tej samej rzeczywistości. Tematy są ze sobą powiązane i stanowią swoje wzajemne odbicie. Stają się podstawą, na której dziecko będzie mogło zbudować swoje życie duchowe.

Powtarzanie tematów przynosi nowe światło, umożliwiając głębsze poznanie Boga. Dziecko potrzebuje tych niebezpośrednich powtórzeń, aby zapamiętać i przyswoić sobie treść, jaka jest mu przedstawiana.

	Okres 1	Okres 2	Okres 3
Miłość	Bóg jest miłością.	Bóg przyjdzie do nas. Boże Narodzenie, Jezus się narodził. Jezus przyjmuje dzieci. Jezus doświadcza Męki.	Jezus zsyła Ducha miłości.
Życie	Bóg jest początkiem wszystkiego. Bóg powołuje nas do istnienia. Bóg jest życiem.	Jezus czyni cuda. Jezus żyje.	Przyjmujemy Ducha Świętego, który daje życie.
Poznanie	Boże, powiedz mi, kim jesteś. Bóg zna nas po imieniu	Jezus powołuje uczniów. Jezus żyje i objawia się.	Duch nas zna i my także możemy Go poznać.
Modlitwa	Bóg jest duchem.	Jezus modli się i uczy nas się modlić.	Oczekujemy na Ducha Świętego i przyjmujemy Go w ciszy modlitwy.

3. Częstotliwość spotkań

W warunkach idealnych spotkania mają miejsce raz w tygodniu. O ile osiągnięcie takiej częstotliwości spotkań nie sprawia problemów w szkołach, może okazać się niemożliwe w warunkach parafialnych, gdzie dzieci spotykają się co dwa tygodnie lub co miesiąc. Organizatorzy mają więc do wyboru kilka możliwości. W niektórych przypadkach zajęcia trwają dłużej, a spotkanie

zamyka celebrowanie. Należy więc dostosowywać tempo wprowadzania nowych treści. Nie można przekazywać dzieciom zbyt wielu treści jednocześnie. Nie są one w stanie przyswoić sobie zbyt wielu elementów w czasie jednego spotkania. Natomiast niezbędne jest powracanie, przypomnienie tego, co zostało poruszone w czasie poprzedniego spotkania. W jaki więc sposób dostosować do danej grupy progresję programu ?

¹ Rok szkolny we Francji podzielony jest na trymestry, a nie na semestry, jak w Polsce.

Jeżeli grupa składa się z dzieci w różnym wieku, spotkanie należy przygotować z myślą o najstarszych dzieciach. Najmłodszy podążają za zainteresowaniami starszych i zawsze przyswajają sobie niektóre treści. Najważniejsze jest, aby dzieci podtrzymywały i wzbogacały swoją znajomość Boga. Jeśli chodzi o najstarsze dzieci, sposób mówienia musi być do nich dostosowany tak, by odpowiedzieć na ich pragnienia i uniknąć nudy lub wrażenia, że powtarza się to samo, co jedynie prowadziło by do znużenia i rozproszenia.

Rozkład spotkań w czasie odpowiada zawsze rytmowi roku liturgicznego i wymienionym trzem okresom w ciągu roku. Niektóre spotkania można połączyć w jedną całość, a inne pominąć. Oto kilka przykładów:

- w pierwszym okresie, spotkania 2 i 3, dotyczące stworzenia mogą zostać połączone, podobnie spotkania 5 i 6 dotyczące modlitwy i jej mocy przekształcania;
- w drugiej części, spotkania dotyczące Adwentu (7 i 8), Bożego Narodzenia (9-11), życia w Nazarecie (12 i 13), życia publicznego Jezusa (14 i 15), objawienia Jego miłości (16 i 17) lub Zmartwychwstania (21 i 22) można połączyć za każdym razem w jedno. W ostatnim okresie, spotkania 23-25 można połączyć w jedną, piękną celebrację. Zasygnalizujemy, że spotkania wchodzące w skład pierwszego okresu są szczególnie ważne. Służą stwierdzeniu, że Bóg istnieje i pozwalają Go poznać. Pokazują wielkość człowieka, stworzonego na obraz Boga. Wreszcie wprowadzają dziecko w bliską relację z Bogiem. Jest zatem konieczne, aby rozpoczynając rok katechetyczny wystarczająco wcześnie, aby nie utracić tej części. Dalszy ciąg programu nieustannie się do niej odwołuje i ją pogłębia.

4. Przebieg spotkania

W przebiegu spotkania można wyróżnić 10 etapów:

- Powitanie dzieci, ciepło i serdecznie.
- Wyciszenie przy muzyce w tle.
- Skupienie (katecheta wzywa w swoim sercu Ducha Świętego).
- Przypomnienie – kilka pytań zadanych dzieciom pozwala przywołać z pamięci poprzednie spotkania i uzupełnić wiadomości, czy też sprostować ewentualne nieporozumienia.
- Słuchanie treści spotkania, które polega na przekazywaniu Pisma w sposób dostosowany do dzieci, bez lektury tekstu Biblii, który jest jeszcze zbyt trudny dla najmłodszych. Dla pięć- i sześciolatków przedstawiono różne propozycje spotkań.
- Rozmowa, wyrażanie nowych pojęć za pomocą własnych słów, refleksja i wyjaśnienia – katecheta wyjaśnia dzieciom aktualność Słowa dla nich tu i teraz.

Dzieci są zachęcane do tego, aby żyć zgodnie z otrzymanym przesłaniem.

- Ekspresja poprzez śpiew i/lub gesty.
- Osobiste przyjęcie poznanych treści, modlitwa podtrzymywana słowem.
- Zadanie do wykonania – katecheta znajdzie propozycję na końcu każdego spotkania.
- Modlitwa osobista i propozycja postanowienia.

Struktura spotkania odpowiada umiejętnościom i poziomowi rozwoju dziecka w wieku 5-6 lat. Rozwój dziecka został potraktowany integralnie, ze wszystkimi tworzącymi go aspektami: fizycznym, uczuciowym, intelektualnym i duchowym. Wszystkie te aspekty są niezwykle ważne. Jednakże w zależności od spotkań i potrzeb należy zachować konieczną elastyczność. Na przykład śpiew może stanowić wprowadzenie do modlitwy, ułatwiając skupienie, lub odwrotnie, kończyć modlitwę, pozwalając na wyrażenie radości. Jeśli chodzi o czas trwania spotkania, może on wynosić nawet godzinę, jeżeli zachowane są wszystkie powyższe etapy. Czas słuchania nie może jednak przekraczać 20 minut.

Czas modlitwy indywidualnej na zakończenie spotkania oferuje dzieciom swobodę udania się osobiście do miejsca do modlitwy. Czas ten pozwala uszanować wyjątkowość każdego dziecka, jak również wyjątkowość odpowiedzi, jakiej ono samo może udzielić na wezwania swojej własnej łaski. To czas, w którym dziecko uczy się także, jak udzielać osobistej odpowiedzi z bezinteresowną miłością.

„JESTEM Z TOBĄ!...”

Na zakończenie należy pamiętać, że choć katecheta wkłada w swoją pracę wszystkie siły i wykorzystuje wszelkie swoje kompetencje, inaczej mówiąc daje z siebie wszystko, co najlepsze, to jednak nie jest on tym, kto zapewnia dziecku jego duchowy wzrost. To Bóg, który działa w sercu dziecka, pozostaje Panem, w którym możemy pokładać całą naszą ufność. Święty Paweł przypominał o tym wiernym z Koryntu: „Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost” (1Kor 3,6).

Niech dialog Boga z prorokiem Jeremiaszem stanowi dla katechety najlepszą zachętę: „I rzekłem: «Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!» Pan zaś odpowiedział mi: «Nie mów: „Jestem młodzieńcem”, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lekaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić» – wyrocznia Pana” (Jr 1,6-8).

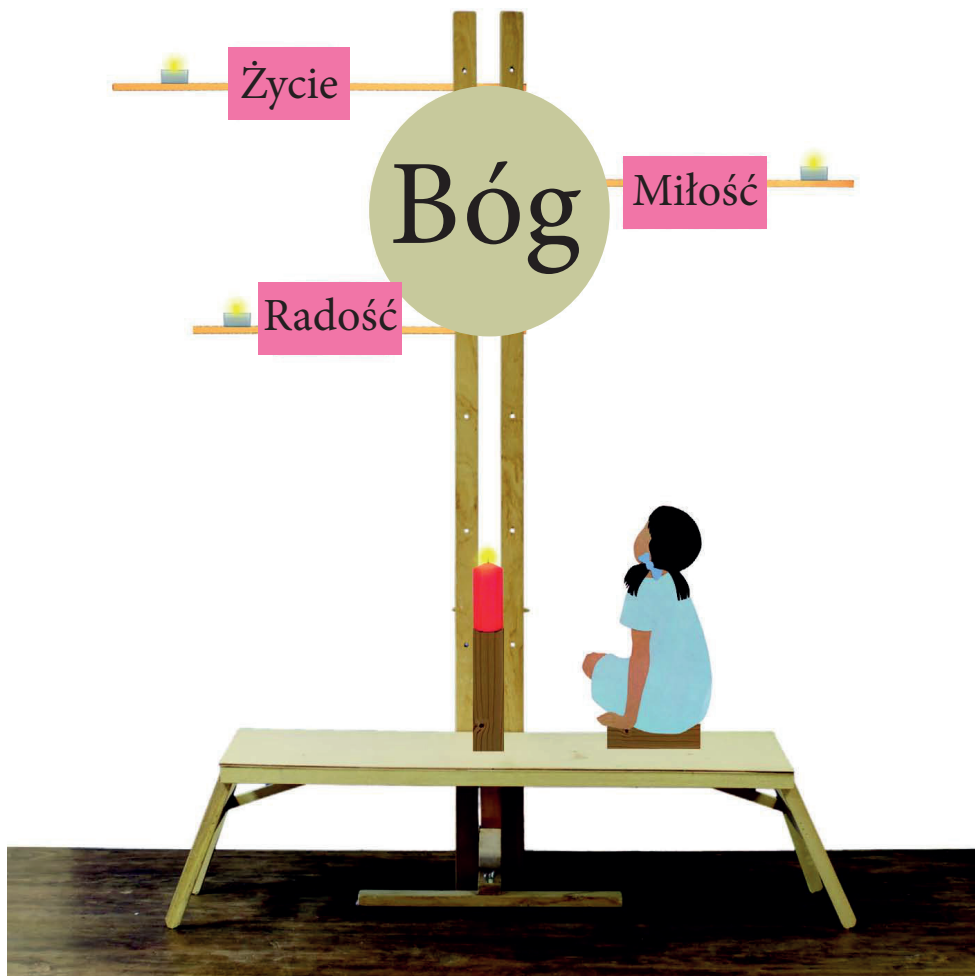
Cel Jezusa – pierwszego katechety – przyświecający całej Jego misji, jest także celem każdego katechety pracującego z dziećmi: „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15, 11). Jan Paweł II zachęcał nas, aby uczynić z katechezy posługiwanie na rzecz radości: „W takim właśnie świecie katecheza powinna pomagać chrześcijanom, aby stali się „światłem” i „solą”, ku swej własnej radości i posługiwaniu innym” (CT 56).

Jeden z katechetów, który korzystał z zestawu materiałów „Pójdź za Mną”, złożył następujące świadectwo: „Dzięki nowemu podręcznikowi do katechizacji, dzieci dowiadują się, że Bóg jest w nich, że je kocha, że jest zawsze obok nich i przyjmują Go szczerze, nie zadając pytań, z zaciekawieniem i miłością. Dzisiaj rozumiem lepiej i na swój własny sposób zdanie „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie”. Być może to dzieci potrafią najlepiej mówić o Bogu. Możemy wiele się od nich nauczyć. W zdaniu „Pójdź za Mną” słyszymy wezwanie Boga, abyśmy za Nim podążali, ale „Pójdź za Mną” może także odnosić się do wszystkich dzieci, które prowadzą nas za sobą w swojej radości, że spotkały Boga”.

Objawienie Boga,
Stworzyciela i Ojca

Od września do okresu Adwentu

- Spotkanie 1
Boże, powiedz mi, kim jesteś
- Spotkanie 2
Bóg jest początkiem wszystkich rzeczy
- Spotkanie 3
Bóg daje ci życie
- Spotkanie 4
Bóg jest miłością
- Spotkanie 5
Bóg jest duchem
- Spotkanie 6
Bóg jest życiem



Spotkanie 1

Boże, powiedz mi, kim jesteś

PRZYGOTOWANIE SPOTKANIA

Temat spotkania

Bóg chce wejść w relację z ludźmi. Objawiając swoje imię, daje samego Siebie. Pozwala ludziom poznać i nazywać Siebie. Bóg daje się poznać jako źródło miłości, życia i radości.

Wskazówki pedagogiczne

Jest to pierwsze spotkanie, które otwiera perspektywę na cały rok. Przez to, że pokazuje, jak bardzo Bóg pragnie wejść w relację z ludźmi, ułatwia dzieciom przyjęcie postawy słuchania i przyjmowania tak, aby Bóg mógł dać im Siebie.

Wszystko, co dzieci będą przeżywać, przyjmować podczas kolejnych spotkań i podczas modlitwy, oparte jest na tym pierwszym odkryciu Boga, którego możemy nazywać Jego Imieniem.

Imię Boże jest „tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą” (KKK 206). Przedstawione i umieszczone w centrum miejsca modlitwy słowo „Bóg” ma być widocznym znakiem Bożego Imienia. Dzieci bowiem nie potrafią jeszcze czytać. Używając tego symbolu w sposób uprzywilejowany pokazujemy dzieciom, że Bóg jest Jedyny.

W przypadku pięciolatek to spotkanie ma przybliżyć znaczenie sacrum, po raz pierwszy zapraszając je do miejsca modlitwy, w którym umieszczone jest jedynie Imię Boga. Stanowi to zaproszenie do zadawania pytań o istnienie Boga i zarazem przynosi od razu odpowiedzi, które rozbudzają i podsycają pragnienie Boga.

Z kolei dla sześciolatek spotkanie to stanowi syntezę wiadomości nabytych w poprzednim roku. Pownownie nakierowuje ich uwagę na Boga, który, choć objawia się, to jednak pozostaje tajemnicą. Rozwija ono ich pragnienie Boga.

Warto zauważyć, że wszelkie pojęcia wprowadzone podczas tego pierwszego spotkania, będą poruszane i pogłębiane podczas kolejnych spotkań.

SŁOWO BOŻE

„O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkim ziemi!” (Ps 8,2).

„Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17,26).

Odniesienia do KKK

„Bóg objawił się Izraelowi, swemu ludowi, pozwalając mu poznać swoje imię. Imię wyraża istotę, tożsamość osoby i sens jej życia. Bóg ma imię; nie jest jakąś anonimową siłą. Ujawnić swoje imię oznacza pozwolić, by inni mogli nas poznać, w jakiś sposób oddać się, stając się dostępnym, możliwym do głębszego poznania i do bycia wzywaniem osobowo” (203).

„Bóg objawiał się swemu ludowi stopniowo i pod różnymi imionami, ale objawienie imienia Bożego dane Mojżeszowi w teofanii płonącego krzewu, na początku Wyjścia z Egiptu i Przymierza na Synaju, okazało się objawieniem podstawowym dla Starego i Nowego Przymierza” (204).

Boże, powiedz mi, kim jesteś

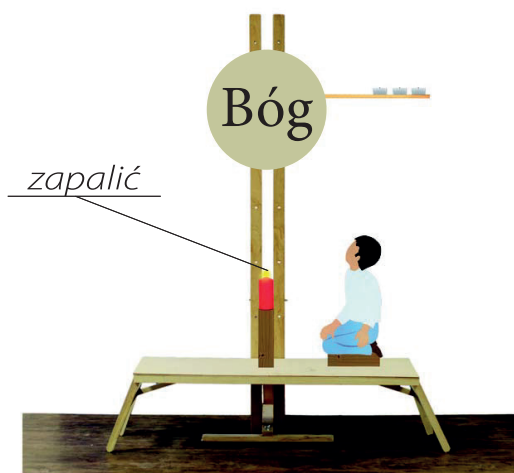
Bóg istnieje, Bóg ma imię

Propozycja spotkania dla pięciolatek



Spotykamy się w tym miejscu po raz pierwszy. Przyszliśmy tu w spokoju, słuchając łagodnej muzyki. To jest miejsce, w którym będziemy słuchać o Bogu, będziemy się uczyć poznawać Go i kochać Go. To jest miejsce, w którym będziemy mogli Go spotkać. Tutaj Bóg zawsze na nas czeka.

Widzicie Jego imię. On ma imię, ponieważ żyje, ponieważ jest kimś – na imię ma Bóg.



Imię Boga jest wielkie,
imię Boga jest piękne!
Popatrzmy na nie w ciszy.
Zawołajmy do Boga Jego imieniem: Boże!

Spójrzcie na tego małego chłopca...
Siedzi zwrócony w stronę imienia Bożego.
Patrzy na nie. Chce poznać Boga.
My też chcemy poznać Boga, wiedzieć kim jest. Ale przede wszystkim to Bóg chce, żeby każdy z nas Go poznał. Chce nam powiedzieć, kim jest. Chce nam pokazać jak bardzo nas kocha.

Pozwólmy Mu działać. Przygotujmy się, otwórzmy nasze serce i powiedzmy Mu:

„Boże, powiedz mi, kim jesteś.
Boże, chcę Cię poznać!”



Bóg jest tym, który kocha.

Jest miłością. Od zawsze. Bóg kocha i będzie zawsze kochał. Kocha każdego z nas.

Bóg chce nam ofiarować całą miłość, jaka w Nim jest. Bóg czerpie wielką radość z tego, że obdarowuje nas miłością.

Powiedzmy Mu: „Boże, daj mi Twą miłość”.

Poprośmy jeszcze Boga, żeby nam powiedział, kim jest. Bóg jest miłością. I co jeszcze?



Bóg jest kimś żywym.

Jest naprawdę tutaj, pośród nas.

Jest pełen życia. Bóg jest życiem.

To On daje życie wszystkiemu, co istnieje.

Podziękujmy Bogu za wszystko, co powołuje do życia:

„Boże, dziękuję za dar życia,
za wszystko, co istnieje”.



Bóg jest miłością. Bóg jest życiem. Kim jeszcze?

Kiedy kochamy, kiedy jesteśmy pełni życia, czyż nie jesteśmy radośni?

Tak, Bóg jest radością. I to On wypełnia nasze serca radością. Otwórzmy nasze serca, by otrzymać tę radość i powiedzmy Mu:

„Boże, daj mi Twoją radość”.

Boże, powiedz mi, kim jesteś

Bóg istnieje, Bóg ma imię

Propozycja spotkania dla sześciolatków



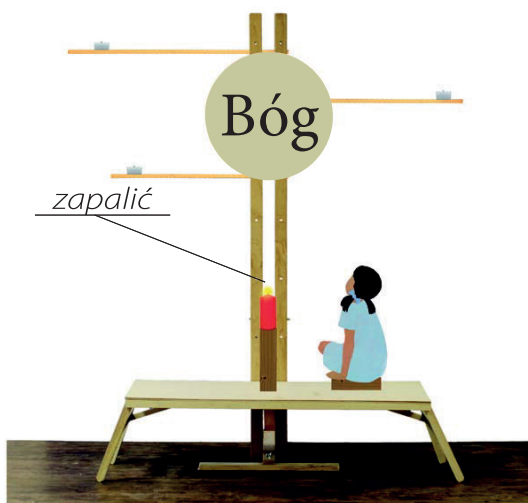
Pewnie już słyszeliście o Bogu? A może niektórzy z was jeszcze Go nie znają? A inni może już wiele o Nim słyszeli?

Zawsze możemy posłuchać o Bogu. I zawsze jest to coś nowego.

Macie po sześć lat. Jesteście już duzi. Cały czas rośniecie, rozwija się wasz umysł, wasze serce. I dalej będziecie rosnać, rozwijać się. W tym roku nauczycie się czytać, pisać, liczyć, to wspaniale! Nauczycie się też lepiej poznać Boga.

Zacznijmy od imienia: Bóg. Spójrzcie na nie i przypomnijmy sobie, kim On jest.

Niech każdy z was wypowie Jego imię po cichu, w swym sercu: „Bóg”.



Wypowiadając imię „Bóg” przypominam sobie, kim On jest. Przypominam sobie, że jest kimś żywym, kimś kto istnieje i nas kocha. Bóg jest tutaj i będzie zawsze.

Czy wiecie, co to znaczy?
To znaczy, że Bóg jest nieśmiertelny, wieczny. Bóg nie ma początku ani końca. Będzie kochał zawsze, zawsze, zawsze.

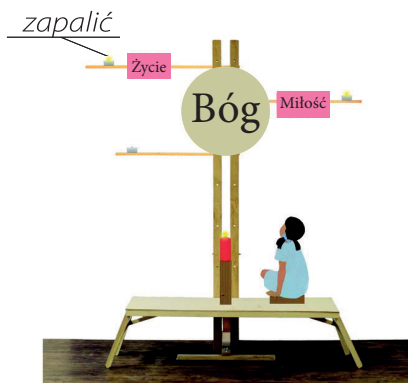


Miłość Boża jest wieczna.

Bóg pragnie nas obdarzyć tą miłością, która jest w Nim.
Nie może jej zatrzymać dla Siebie.
Przyjmijmy tę miłość.

*„Boże, chcę przyjąć Twoją miłość,
dzięki niej będę Cię kochał
i będę kochał innych ludzi”.*

Bóg kocha i tym samym daje życie. On daje wszystkiemu istnienie.



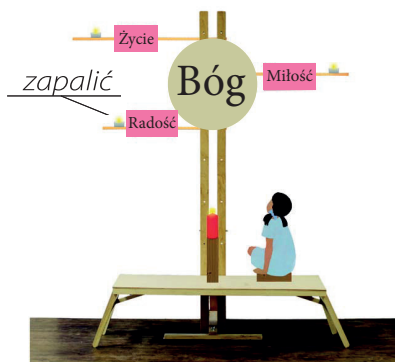
Patrząc na wszystko, co żyje na ziemi, trochę możemy odkryć życie, które jest w Bogu. Gdyby Bóg nie istniał, nie byłoby życia na ziemi, nie byłoby kwiatów, nie byłoby zwierząt, nas też by tu nie było. Nie byłoby nawet ziemi. Nic by nie istniało.

Bóg chciał nas obdarzyć życiem, abyśmy mogli Go poznać, abyśmy mogli Go kochać.

Podziękujmy Mu, że jest życiem, że dał nam życie.

Bóg jest pełen życia, pełen miłości.

Bóg jest także tym, który oświeca nasze serca. Uczy nas rozpoznawać, co jest piękne, gdyż On sam jest piękny. W Nim wszystko jest światłem. Bóg jest samą światłością. Bóg oświeca nasz umysł, abyśmy mogli choć trochę Go poznać, abyśmy wiedzieli choć trochę, kim jest.



Módlmy się do Boga, kochajmy Go.

On oświeci nasze serca.

Dodajmy jeszcze słowo „radość”.

To ważne słowo, gdyż w Bogu jest sama radość. Nie ma w Nim smutku.

Bóg jest szczęśliwy, kiedy obdarza nas swoją radością, wypełnia nią nasze serca.

Wtedy możemy dzielić się tą radością z innymi.

Moje serce raduje się, kiedy wiem, że Bóg mnie kocha i że ja mogę Go kochać. Bóg jest miłością, życiem, światłem, radością, ale jest jeszcze kimś więcej... Nie możemy w pełni powiedzieć, kim jest Bóg. On jest większy niż wszystko inne. Nigdy nie przestaniemy Go poznawać!

MODLITWA

*Boże,
dziękuję Ci za to, że jesteś tutaj, że istniejesz!
Dziękuję, że dałeś mi dziś poznać Cię trochę więcej.
Boże,
przychodzę do Ciebie,
żeby sprawić Ci radość.
Chcę otworzyć szeroko moje serce
na Twoje życie, Twoje światło.
Daj mi Twą miłość.
Wypełnij moje serce Twoim szczęściem,
tylko wtedy będę naprawdę szczęśliwy.*

POSTANOWIENIE

Każdego ranka, wstając, i każdego wieczoru, zanim się położę, spojrzę na imię Boga. Wypowiem je kilka razy, po cichu, tak, aby się utrwaliło w moim sercu.

ZADANIE

Imię Boga

Materiały dla każdego dziecka: kółko o średnicy 8 cm wycięte z tektury; flamastry; mały drewniany stojak: kawałek listwy (15-20 cm) przymocowany do prostokątnej podstawy (5x5x2 cm); świeca.

Sposób wykonania: Każde dziecko otrzymuje tekturowe kółko z napisem „Bóg”. Napis wykonany jest pustymi literami. Każdy ma za zadanie pokolorować litery, a następnie przymocować kółko do stojaka. Na dole stawiamy świecę.



Spotkanie 2

Bóg jest początkiem wszystkich rzeczy

PRZYGOTOWANIE SPOTKANIA

Temat spotkania

Bóg jest Stwórcą wszystkiego i wszystko, co Bóg stwarza, jest dobre. Stworzenie to wspaniały dar Boga dla ludzi, dar, który Bóg nam powierza. Stworzenie pobudza do zachwyty i uwielbienia.

Wskazówki pedagogiczne

W czasie pierwszego spotkania odkrywaliśmy imię Boga. To spotkanie natomiast poświęcone jest dziełu stworzenia. Prowadzi ono dzieci do postawy zachwyty i uwielbienia. W trakcie kolejnego spotkania podziw dzieci będzie jeszcze większy, gdyż odkrywają, że Bóg stworzył człowieka, który jest osobą.

Zachwyty to dobry sposób, żeby dzieci doceniły i uświadomiły sobie, jakim wielkim dobrem jest wszystko, co stwarza Bóg. To spojrzenie dzieci na świat przypomina pierwsze spojrzenie Boga, które odsłania nam Pismo: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Poprzez ten zachwyty dzieci dotykają dobroci Tego, który stworzył takie piękne dzieła. Ta pierwsza relacja z Bogiem Stworzycielem przygotowuje dzieci do wejścia w relację miłości z Bogiem Zbawicielem: Bóg, wierny swej dobroci, wybawia wszystko, co stworzył ze swej dobroci. To odkrycie jest źródłem radości. Dzieci wyrażają tę radość wychwalając Boga. Taki jest sens słowa „Alleluja”, którego się uczą.

W przypadku dzieci pięcioletnich kładziemy nacisk na moc miłości. Miłość chce się dawać, chce się rozprzestrzeniać. Miłość jest źródłem życia.

W przypadku sześciolatek, zaakcentujemy fakt, że życie płynące z miłości zawsze niesie radość.

SŁOWO BOŻE

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy” (Rdz 1,1-5).

Przeczytać w całości (Rdz 1,1-27).

„Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona” (Iz 40,28).

Odniesienia do KKK

„Katecheza o stworzeniu ma pierwszorzędne znaczenie. Odnosi się do samych podstaw życia ludzkiego i chrześcijańskiego” (282).

„Objawienie prawdy o stworzeniu jest więc nieodłączne od Objawienia i urzeczywistnienia Przymierza Boga, Jedyne, z Jego ludem. Prawda o stworzeniu została objawiona jako początek tego Przymierza, jako pierwsze i powszechne świadectwo miłości wszechmogącego Boga” (288).

„Wierzmy, że Bóg, aby stwarzać, nie potrzebuje niczego istniejącego wcześniej ani żadnej pomocy. [...] Bóg stwarza w sposób wolny «z niczego»” (296).

„«Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię» (Rdz 1,1). W tych pierwszych słowach Pisma świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; tylko On jest Stwórcą (czasownik «stwarzać» – w języku hebrajskim *bara* – ma zawsze jako podmiot Boga). Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą «niebo i ziemia»), zależy od Tego, kto daje jej istnienie” (290).

„Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że ON JEST. Uczestniczy w szczęściu serc czystych, które kochają Go w wierze, zanim ujrzą Go w chwale. Przez nią Duch łączy się z naszym duchem, by świadczyć, że jesteśmy dziećmi Bożymi; daje świadectwo Jedynemu Synowi, w którym zostaliśmy przybrani za synów i przez którego uwielbiamy Ojca. Uwielbienie zespala inne formy modlitwy i znosi je do Tego, który jest ich źródłem i celem: «Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy» (1Kor 8,6)” (2639).

